



Ministerstwo Sprawiedliwości

Sekretarz Stanu

Arkadiusz Myrcha

DPK-I.053.22.2025

Warszawa, 03 kwietnia 2026 r.

Dot. II.510.751.2025.DC/PZ

Pan

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w związku z wystąpieniem z dnia 20 października 2025 r. w sprawie niektórych aspektów stosowania środków zabezpieczających w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko osobie niepoczytalnej (Wystąpienie) – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Przed wszystkim pragnę podziękować Panu Rzecznikowi Praw Obywatelskich (RPO) za Wystąpienie, poświęcone prawom pokrzywdzonego w postępowaniu karnym w sprawie o zastosowanie środków zabezpieczających oraz formom orzekania o zastosowaniu środków zabezpieczających w kontekście ochrony praw niepoczytalnego sprawcy.

- **Prawa pokrzywdzonego w postępowaniu o zastosowanie środków zabezpieczających**

Stanowisko RPO. W Wystąpieniu podnosi Pan, że pokrzywdzony jest bardziej obserwatorem niż stroną w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko osobie niepoczytalnej w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego. Prezentowane stanowisko znajduje swoje uzasadnienie w tym, że pokrzywdzonemu w świetle przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* przysługują jedynie pewne uprawnienia strony, czyli do: korzystania z pełnomocnika (art. 87 § 2 k.p.k.); brania udziału w rozprawie (art. 384 § 2 k.p.k.) albo w posiedzeniu (art. 354 pkt 2 k.p.k.); dostępu

do akt sprawy (art. 156 § 1 k.p.k.). Jednocześnie pokrzywdzony nie może zaskarżyć rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środków zabezpieczających, ani złożyć zastrzeżeń do opinii sądowo-psychiatrycznej, czy przedstawić opinii prywatnej – jako wniosek dowodowy.

W tym stanie rzeczy postuluje Pan zatem o przyznanie pokrzywdzonemu uprawnienia do: zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego; zadawania pytań świadkom i biegłym na rozprawie; przedstawienia stanowiska na rozprawie, w tym zastrzeżeń do opinii biegłego; inicjatywy dowodowej w zakresie wnioskowania o opinię uzupełniającą, gdy opinia sądowo-psychiatryczna jest niepełna, niejasna lub sprzeczna (art. 201 k.p.k.) albo o powołanie nowych biegłych psychiatrów.

W uzasadnieniu zostało podniesione, że w przypadku orzekania o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego wydaje się, że naruszone zostało konstytucyjnie chronione w art. 45 prawo do sądu, a mianowicie prawo do sprawiedliwie ukształtowanej procedury sądowej, z uwagi właśnie na brak postulowanych środków po stronie pokrzywdzonego. Tym bardziej, że np. w postępowaniu prowadzonym przeciwko nieletniemu sprawcy czynu zabronionego pokrzywdzony dysponuje szeregiem uprawnień procesowych, pozwalających mu współkształtować przebieg postępowania i chronić swoje interesy.

Stanowisko MS. Na środki zabezpieczające można spojrzeć z różnej perspektywy. Niewątpliwie, związane są one, z uwagi na ich przedmiot (czyn zabroniony), z prawem karnym. Natomiast z uwagi na ich cel i charakter prawo karne podlega pewnej modyfikacji, polegającej na tym, że w odniesieniu do zastosowania środków zabezpieczających ustawodawca przyznał prymat bezpieczeństwu powszechnemu i interesowi publicznemu nad funkcję naprawczą (kompensacyjną). Co więcej, środki zabezpieczające (terapię lub umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym) określa się także mianem **środków izolacyjno-leczniczych**, właśnie z uwagi na ich cele i metody. Oprócz bowiem potrzeby zabezpieczenia społeczeństwa przed niebezpieczeństwem wynikającym z prawdopodobieństwem ponownego popełnienia czynu zabronionego, ważny jest

również ich cel terapeutyczny¹. Ów fakt jest dobrze widoczny, gdy weźmie się pod uwagę okoliczność, że okres izolacji może nie pozostawać w jakiegokolwiek proporcji do wagi i charakteru popełnionego czynu, a uzasadniony jest jedynie trwaniem po stronie sprawcy stanu zagrożenia dla ładu społecznego i porządku prawnego².

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że środki zabezpieczające zbliżają się, z uwagi na swój przedmiot, metody i cel do środków z ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. *o ochronie zdrowia psychicznego* (Ustawa). Dlatego, jak się wydaje, warto spojrzeć na nie i z tej perspektywy. Ustawa przewiduje bowiem możliwość zastosowania środków przymusu, umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym lub samego leczenia bez zgody pacjenta – z uwagi na stwarzane przez niego, swoim zachowaniem zagrożenie np. życia lub zdrowia swojego lub innych (art. 18, 21, 23, 24 Ustawy). Decyzje w tym względzie są podejmowane lub podlegają kontroli sądowej, natomiast krąg uczestników postępowania jest wąsko określony i nie obejmuje osób pokrzywdzonych (zagrożonych), o ile nie są również ustawowo uprawnionymi. I tak, na podstawie art. 46 Ustawy, uczestnikami postępowania są pacjent oraz jego przedstawiciel ustawowy. W miarę potrzeby sąd zawiadamia o rozprawie małżonka pacjenta oraz osobę sprawującą nad nim faktyczną opiekę; mogą oni wziąć udział w każdym stanie sprawy i wtedy stają się uczestnikami. Podobnie sprawa przedstawia się odnośnie do postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie, gdzie uczestnikami są osoba oraz jej przedstawiciel ustawowy oraz małżonek (art. 546 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – *Kodeks postępowania cywilnego*).

Warto przy tym podkreślić, że żadne z omawianych postępowań nie ma na celu ukarania lub innego sankcjonowania osoby, której dotyczy. Przeciwnie, ich celem jest nie tylko izolacja (niemająca i tak charakteru represji) lub inne ograniczenie wolności (zakazy), ale również leczenie.

Nadto, że z uwagi na stan zdrowia sprawcy, osoby trzecie, czy to pokrzywdzony w sprawie karnej, czy poszkodowany w cywilnej – nie mają roszczenia wobec sprawcy. Zatem trudno mówić tu o klasycznych stronach procesu kontradiktoryjnego, w którym np. pokrzywdzony żąda zasądzenia od oskarżonego odszkodowania.

¹ L. Paprzycki (red.), *Środki zabezpieczające. System Prawa Karnego*. Tom 7, 2012, Legalis, teza 1.

² Ibidem.

Dalej, jak się wydaje możliwość przedstawiania stanowiska przez pokrzywdzonego (podobnie jak innych osób w sprawie cywilnej, które mogą być dotknięte zachowaniem pacjenta, ale nie są uczestnikami postępowania z mocy prawa) odnośnie do izolacji, stosowania zakazów lub leczenia sprawcy, a następnie możliwość skarżenia rozstrzygnięcia sądu – zbyt dalece ingerowałaby w sferę praw i wolności sprawcy, będącego najczęściej osobą chorą. W drodze zatem wyjątku od zasady, że nie można nikogo leczyć bez jego zgody, z uwagi właśnie na interes publiczny interweniują organy państwa, podejmując decyzję o zastosowaniu określonych środków izolacyjno–lecniczych.

Co więcej, trudno byłoby również znaleźć argumenty przemawiające za tym, że pokrzywdzony ma prawo do skarżenia decyzji odnośnie środka zabezpieczającego, a w sprawie cywilnej inne osoby, np. obawiające się, zagrażającej im, w ich ocenie, osoby chorej psychicznie, a zatem posiadające interes prawny w określonym rozstrzygnięciu – nie mogą wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania, uczestniczyć w nim i skarżyć rozstrzygnięcia.

Podniesione okoliczności rzutują więc wprost na zakres uprawnień procesowych pokrzywdzonego, które ustępują prymatowi państwa. Zarówno zatem w sprawie cywilnej z zakresu ochrony zdrowia psychicznego, jak i karnej, właściwe organy państwa, a nie wszyscy zainteresowani, dokonują oceny stanu zdrowia, kierując się opiniami ekspertów i podejmują decyzję, mającą na celu nie tylko bezpieczeństwo publiczne, ale również dobro i godność osoby.

Innymi słowy, z przedstawionego kontekstu prawnego zdaje się wynikać więc dążenie ustawodawcy do wyważenia interesów społeczeństwa (bezpieczeństwo) oraz osoby niepełnosprawnej (leczenie). Przy czym nad zapewnieniem realizacji tych dwóch celów czuwają organy państwa – w postępowaniu karnym prokurator jako rzecznik interesu publicznego (występujący też w postępowaniu cywilnym), którego składową jest interes pokrzywdzonego, oraz sąd – kierujące się opiniami biegłych. Rola innych osób jest w konsekwencji ograniczona, zwłaszcza że żadne roszczenia wobec sprawcy im nie przysługują. Zatem postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających w tym zakresie bardziej przypomina postępowania nieprocesowe, niż typowy proces kontradiktoryjny. Stąd szczególna rola aparatu państwa, co zresztą jest też

cechą przynajmniej niektórych postępowań nieprocesowych, gdzie sąd często działa z urzędu, a postanowienie mogą być zmieniane stosownie do okoliczności.

Podsumowując, aktualny stan prawny odnośnie do sytuacji pokrzywdzonego w postępowaniu karnym w sprawie o zastosowanie środków zabezpieczających wydaje się w sposób właściwy chronić jego prawa, przy jednoczesnym poszanowaniu praw i godności sprawcy oraz zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego. Tak w sprawie karnej, jak i cywilnej, krąg osób uprawnionych do działania jest wąski, a rzecznikiem interesu publicznego jest prokurator, natomiast decyzja należy do niezawisłego sądu i podlega ocenie w ramach kontroli instancyjnej. W konsekwencji nie wydaje się, że dochodzi tu do naruszenia prawa do sądu, skoro z uwagi na niepoczytalność żadne roszczenia pokrzywdzonemu wobec sprawcy nie przysługują, a kwestią bezpieczeństwa i sytuacji sprawcy zajmują się organy państwa, działające w interesie publicznym.

- **Forma orzekania o zastosowaniu środków zabezpieczających**

Stanowisko RPO. W Wystąpieniu wskazuje Pan, że w przypadku orzekania o środkach zabezpieczających, możliwe są dwie sytuacje procesowe: (i) wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego z art. 324 k.p.k., a sąd orzeka na rozprawie (art. 354 k.p.k.) albo na posiedzeniu (art. 339 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz (ii) akt oskarżenia i niepoczytalność oskarżonego, która ujawniła w trakcie przewodu sądowego – sąd orzeka wówczas na rozprawie wydając wyrok umarzający postępowanie i stosując środki zabezpieczające (art. 414 § 1 k.p.k.).

Forma orzeczenia (wyrok albo postanowienie) w praktyce prowadzi do zróżnicowania sytuacji procesowej niepoczytalnych sprawców czynów zabronionych. Tytułem przykładu: postanowienie jest co do zasady jest natychmiast wykonalne, a sąd może jedynie wstrzymać jego wykonanie (art. 462 § 1 k.p.k.), przy czym wstrzymania wykonania nie wymaga uzasadnienia (art. 462 § 2 k.p.k.) i decyzja ta jest niezaskarżalna. Natomiast jeśli zaś sąd orzeka wyrokiem, to jego zaskarżenie wstrzymuje wykonanie orzeczenia. Dłuższy jest też termin na sporządzenie apelacji.

W konsekwencji takie zróżnicowanie sytuacji niepoczytalnego sprawcy może budzić wątpliwości z punktu widzenia zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

W tym stanie prawnym proponuje Pan, aby rozważyć wprowadzenie obowiązku orzekania o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w formie wyroku, wskazując jednocześnie, że niewystarczające byłoby nadanie zażaleniu na postanowienie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego charakteru suspensywnego, a to z uwagi na krótszy termin do jego zaskarżenia niż ten do złożenia apelacji.

Stanowisko MS. Przeprowadzając ocenę zróżnicowania form orzeczeń można odwołać się do przedstawionych powyżej uwag, dotyczących specyfiki środków zabezpieczających oraz związanego z tym charakteru postępowania. Nadto mieć należy na uwadze nie tylko koniec, ale też początek etapu sądowego postępowania karnego oraz jego złożoność.

Po pierwsze: należy zauważyć, że regułą merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy karnej jest wydanie wyroku po przeprowadzonej rozprawie (np. art. 410, art. 413, 414 k.p.k.). Od tej zasady istnieją jednak pewne wyjątki: np. wydanie wyroku na posiedzeniu (art. 335 k.p.k., czy art. 341 k.p.k.) albo wydanie na posiedzeniu postanowienia np. w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.). Przywołane rozwiązania, pomimo że merytoryczne rozstrzygnięcie następuje na posiedzeniu lub w formie postanowienia, z jednej strony urzeczywistniają określone cele postępowania (np. jego sprawność, ocena zasadności zarzutu), a z drugiej, nie naruszają gwarancji procesowych (np. prawa do sądu i kontroli instancyjnej). System prawa procesowego reaguje więc na różnorodność sytuacji życiowych, ważąc różne wartości, tak aby zapewnić ukaranie sprawcy, przy zachowaniu swojej funkcji gwarancyjnej.

Przechodząc następnie do rozważnego zagadnienia, należy przede wszystkim zauważyć, że zarówno złożenie przez prokuratora wniosku o zastosowanie środków zabezpieczających, jak i aktu oskarżenia, podlega wstępnej ocenie sądu. I tak, jeżeli prokurator na podstawie art. 324 k.p.k. kieruje sprawę z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających to sąd może, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosku, przekazać sprawę prokuratorowi do dalszego prowadzenia. W dalszej kolejności, po uzupełnieniu braków, prokurator może ponowić wniosek albo skierować akt oskarżenia. W razie skutecznego złożenia wniosku sąd podejmuje decyzję czy skierować sprawę na rozprawę, czy jednak rozpoznać ją na

posiedzeniu, gdy w świetle materiałów postępowania przygotowawczego popełnienie czynu zabronionego przez podejrzanego i jego niepoczytalność w chwili czynu nie budzą wątpliwości (art. 354 k.p.k.). Odnośnie zaś aktu oskarżenia, po wstępnej kontroli sąd na podstawie art. 339 § 3 pkt 3a) k.p.k. może dokonać zwrotu sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego. Braki i wynikające stąd wątpliwości mogą dotyczyć także poczytalności, a co za tym idzie, w przypadku ich potwierdzenia w ramach uzupełnienia postępowania przygotowawczego, prokurator może następnie skierować wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Z powyższego wynika więc, że istotną kwestią jest wstępna ocena wniosku prokuratora o zastosowanie środków zabezpieczających i jeżeli jest ona pozytywna, wówczas sąd kieruje sprawę na posiedzenie. W tym względzie należy też zauważyć, że takie rozwiązanie wykazuje podobieństwo ze wstępnym badaniem aktu oskarżenia, skutkującym możliwością umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Podobieństwo polega tu na merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy postanowieniem, wydanym na posiedzeniu. Wracając zaś do środków zabezpieczających – od samego początku, z uwagi na to, że fakt popełnienia czynu i osoba sprawcy nie budzą wątpliwości (przynajmniej *prima facie*), postępowanie ukierunkowane jest nie tyle na badanie winy, co na osobę sprawcy, o czym była już mowa w ramach analizy wcześniejszego postulatu. Skoro więc nie badamy winy, to wydanie wyroku wydaje się nieuzasadnione. Co więcej, nawet w razie skierowania sprawy na rozprawę i tak sąd rozstrzygnie sprawę postanowieniem.

Dotychczasowe rozważanie zdają się więc prowadzić do wniosku, że na etapie postępowania przygotowawczego oraz wstępnego badania sprawy powinno dojść do zidentyfikowania jej natury na tyle, aby następnie podjąć adekwatną decyzję procesową. Niemniej jednak, z różnych przyczyn, może zdarzyć się i tak, że wątpliwości co do sprawstwa i poczytalności sprawcy nie ujawnią się na etapie postępowania przygotowawczego lub wstępnego badania sprawy. Wówczas sprawa zostanie skierowana na rozprawę i rozstrzygnięta wyrokiem, w ramach typowego postępowania ukierunkowanego m.in. na badanie winy. Jakkolwiek w przypadku procesu oraz wcześniej opisanych sytuacji stan faktyczny w momencie rozstrzygnięcia będzie *de facto* identyczny,

to jednak, jak wykazano powyżej, punkt wyjścia jest zdecydowanie inny, co determinuje sposób procedowania.

Nadto, stan faktyczny sprawy może być również złożony od samego początku. Teoretycznie może bowiem być i tak, że sprawcy kilku czynów można byłoby przypisać winę co do niektórych, a co do innych nie. Taka sprawa, z uwagi właśnie na swoją złożoność powinna być rozpoznana na rozprawie, a sąd wypowie się ostatecznie wyrokiem.

Dalej, w założeniu w sprawach dotyczących środków zapobiegawczych, orzekanych odnośnie do osób niepoczytalnych występuje potrzeba szybkiej reakcji – stąd posiedzenie i postanowienie, ograniczony krąg uczestników oraz ich natychmiastowa wykonalność. Ujmując to zwięźle, przedmiot i cele determinują środki, o czym była już szerzej mowa. Oczywiście w realiach stosowania prawa wykonanie środka w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie następuje od razu. Zgodnie bowiem z art. 201 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny wykonawczy* sąd, po zasięgnięciu opinii komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających, określa rodzaj zakładu psychiatrycznego, co zwykle zajmuje pewien czas. Niemniej jednak, można odczytać intencję prawodawcy do umożliwienia jak najszybszego zastosowania środka izolacyjno – leczniczego w sytuacji o dużej pewności odnośnie do stanu psychicznego sprawcy – analogicznie jak w opisywanych już rozwiązaniach z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Z drugiej strony, gdy takiej pewności brak lub niepoczytalność ujawniła się dopiero w toku procesu, bardziej zasadna jawi się większa wstrzeźliwość. W każdym jednak omawianym przypadku sąd może stosować adekwatne środki zapobiegawcze.

Wreszcie, gdyby nawet podzielić stanowisko o konieczności orzekania w każdej sytuacji wyrokiem, wówczas wydanie wyroku nastąpiłoby w sytuacji, gdy już na wstępie można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym wręcz z pewnością, że winy przypisać nie będzie można – co wydaje się prowadzić do niespójności systemowej, wynikającej z zasady, że o winie rozstrzyga się właśnie wyrokiem. Tak natomiast nie jest, gdy kwestia niepoczytalności ujawni się w trakcie procesu, który już w momencie rozpoczęcia ukierunkowany jest na rozstrzygnięcie w przedmiocie winy. Także potencjalna szybkość właściwej reakcji na stan zagrożenia, wynikający ze stanu zdrowia

psychicznego sprawcy byłaby zagrożona. W konsekwencji dłużej byłyby stosowane środki zapobiegawcze w miejsce zabezpieczających, w tym o charakterze leczniczym.

Podsumowując, w razie braku wątpliwości co do poczytalności sprawcy (podobnie jak w przypadku braku podstaw oskarżenia) sprawa jest rozstrzygana na posiedzeniu postanowieniem, ponieważ nie ma mowy o winie, a zachodzi potrzeba szybkiej reakcji i jednocześnie nie narusza się praw podsądnego (analogicznie jak w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego). Tym bardziej, że z uwagi na ów brak wątpliwości środek może być natychmiast wykonany (co jak wykazano i tak w praktyce stosowania prawa tak oczywiste nie jest). Natomiast, gdy owej pewności na samym początku brak i w grę wchodzi orzekanie o winie – sąd wypowiada się wyrokiem. Stąd wniosek, że formy rozstrzygnięcia, oceniane systemowo, dotyczą jednak innych sytuacji i wynikają ze zróżnicowanej, aczkolwiek jak starano się wykazać uzasadnionej, reakcji na istniejącą w chwili wszczęcia etapu sądowego rzeczywistość. Upraszczając zatem można to ująć tak, że pewność (a przynajmniej pewna oczywistość, czy bardzo wysokie prawdopodobieństwo) na początku i pewność na końcu skutkuje postanowieniem, z kolei wątpliwości na początku i pewność na końcu – wyrokiem.

Po drugie: wydaje się także, że aktualny stan prawny nie narusza art. 32 Konstytucji RP (zasada równości) przez ustanowienie różnych terminów wniesienia środka odwoławczego w zależności od formy rozstrzygnięcia organu procesowego. Takie zróżnicowanie występuje w systemie prawa karnego i nie jest kwestionowane z punktu widzenia zgodności z Konstytucją RP, przeciwnie jest odpowiedzią na różne zdarzenia zagrażające dobrom prawnie chronionym. Tytułem przykładu można przywołać sytuację, gdy osoba, której zarzucono popełnienie przestępstwa, a następnie ustalono, że czyn ten nie stanowi przestępstwa z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość, może zaskarżyć orzeczenie w tym przedmiocie, kwestionując swoje sprawstwo albo podnosząc brak znamion czynu zabronionego w swoim działaniu. Jeżeli orzeczenie wydano w postępowaniu przygotowawczym, przybiera ono formę postanowienia, na które służy zażalenie w terminie 7 dni. Jeżeli zaś zapadło po rozpoczęciu przewodu sądowego, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. przybiera formę wyroku, od którego służy apelacja w terminie 14 dni. Przywołana stan prawny dowodnie wskazuje, że istnieją obiektywne, uzasadnione

i poważne powody do wprowadzenia zróżnicowania odnośnie do przysługujących środków odwoławczych w systemie prawa procesowego.

Po trzecie: także natychmiastowa wykonalność i jedynie względna suspensywność zażalenia na postanowienie sądu o umorzeniu postępowania karnego i zastosowaniu środka zabezpieczającego wydaje się nie naruszać zasady równości. Przykładowo postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu jest natychmiast wykonalne, choć głęboko ingeruje w prawa jednostki. Natomiast wyrok orzekający karę ograniczenia wolności lub niewielką karę grzywny nie jest wykonywany do czasu jego uprawomocnienia się, mimo że nie wkracza w sferę praw jednostki równie istotnych jak wolność.

Po czwarte: nie zostaje naruszona funkcji gwarancyjna procesu karnego, przez pogwałcenie praw osoby, wobec której orzeczono środek zabezpieczający postanowieniem, wydanym na posiedzeniu. Postanowienie sądu jest zaskarżalne, a sąd może wstrzymać jego wykonanie.

Podsumowując, zróżnicowanie formy rozstrzygnięcia (postanowienie w modelu „wnioskowym” i wyrok w modelu „procesowym”) pozostaje bezpośrednio powiązane z charakterem postępowania i nie stanowi samoistnej wartości normatywnej, lecz odzwierciedla różnicę między postępowaniem skoncentrowanym wyłącznie na ocenie niebezpieczeństwa sprawcy a klasycznym procesem karnym. Przy czym różnica wynika z innych sytuacji w momencie wszczęcia postępowania na etapie sądowym, co determinuje jego przebieg i rozstrzygnięcie. Stąd nie wydaje się konieczna jego modyfikacja w postulowanym w wystąpieniu kierunku.

Z wyrazami szacunku

Arkadiusz Myrcha

Sekretarz Stanu

/podpisano elektronicznie/